DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p. wtorek 23 października 1945 r. Rok II, Nr.227 (503)

RZĄD AMERYKAŃSKI PRZECIW SOWIECKIEMU MONOPOLOWI W ŚR. EUROPIE

Waszyngton 23.X. Amerykański departament stanu wystosował noty do W.Brytanii i Zw. Sowieckiego, w których stwierdza, że wszystkie byłe państwa wasalne Osi stanowią przedmiot zainteresowania "wielkiej trójki" i zawieranie z tymi państwami umów gospodarczych przez jedno z wielkich mocarstw, winno być każdorazowo uzgodnione uprzednio z innymi mocarstwami "wielkiej trójki", jeżeli umowy te mają być długoterminowe. Jednocześnie rzecznik departamentu stanu oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych gotowy jest przedyskutować z innymi państwami sprawę wspólnego dopomożenia odbudowie gospodarczej Węgier.

Londyn 23.X. Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że brytyjski protest przeciw sowiecko - węgierskiej umowie handlowej, jaki złożony został w Moskwie, stosuje się również do umowy sowiecko - rumuńskiej. Oba układy przewidują 50 % udział Sowietów we wszystkich gałęziach życia gospodarczego tych 2-ch państw. Umowa sowiecko - rumuńska, podobnie jak układ z Węgrami, podpisana została bez poprzedniego poinformowania rządu brytyjskiego o jej treści.

"JEŻELI HITLER JESZCZE ŻYJE TO OBECNA SYTUACJA SPRAWIA MU WIELE POCIECHY"

Londyn 23.X. Organ partii pracy "Daily Herald", komentując z dnia na dzień pogłębiające się przeciwieństwa między mocarstwami zachodnimi a Sowietami, pisze: "Jeżeli Hitler jeszcze żyje, to obecna sytuacja sprawia mu wiele pociechy." Dlaczego wielkie mocarstwa patrzą na siebie tak nieufnie, kiedy faszyzm został już pobity na całym świecie? Hitler, Mussolini i Tojo byli wyznawcami idei konkurencyjnych nacjonalizmów. Czyż możemy dopuścić do tego, aby te idee znowu się odrodziły? Rola Wielkiej Brytanii, szczególnie pod rządami socjalistycznymi, polega na mówieniu wszystkim prawdy bez ogródek. Wówczas zyska ona ogromny autorytet moralny. Gazeta "Yorkshire Post" stwierdza, że społeczeństwo brytyjskie jest bardzo rozczarowane obecnym stanowiskiem Sowietów. W czasie wojny politycy brytyjscy z kolosalnym zapałem dążyli do jaknajściślejszej współpracy z Sowietami, a społeczeństwo brytyjskie, z wrodzoną skromnością przemilczając własny wysiłek wojenny, zachwycało się zwycięstwami sowieckimi. Teraz po tym ogromnym uznaniu dla Sowietów, nie można zrozumieć dlaczego propaganda i polityka sowiecka pełna jest podejrzeń w stosunku do intencji brytyjskich.

POZOSTANIE DE GAULLE'A U WŁADZY ZAPEWNIONE.

Paryż 23.X. Znane są już wyniki wyborów we wszystkich departamentach, z wyjątkiem Korsyki. Najsilniejszym stronnictwem w nowym parlamencie francuskim będą komuniści, którzy zdobyli 151 mandatów. Na drugim miejscu idzie partia republikańsko - ludowa (M.R.P.) o tendencjach lewicowo - katolickich, która zdobyła 142 mandaty. Na trzecim miejscu są socjaliści - 139 mandatów. Zupełną klęskę ponieśli radykałowie społeczni, przed wojną najsilniejsze stronnictwo francuskie, którzy zdobyli zaledwie 19 mandatów. Również wielką klęskę poniosły ugrupowania prawicowe, które łącznie zdobyły tylko 50 mandatów. Największą niespodzianką jest ogromny sukces partii republikańsko - ludowej, która potrafiła uzyskać ogromną liczbę głosów w okręgach wiejskich i w mniejszych miastach. Te same elementy złożyły się na większość głosów na listę socjalistyczną. Komuniści zawdzięczają swój sukces przede wszystkim głosom mieszkańców wielkich miast. Jednocześnie odbyty z wyborami plebiscyt, jest wielkim osobistym triumfem gen. de Gaulle'a. 96 % głosujących odpowiedziało bowiem "tak" na pierwsze pytanie, a 66 % na drugie. Nowy parlament będzie jednoizbowym zgromadzeniem konstytucyjnym, który w ciągu 7 miesięcy opracować ma nową konstytucję, która przedstawiona będzie narodowi do aprobaty, w drodze plebiscytu. Pierwszym zadaniem zgromadzenia konstytucyjnego będzie wybór głowy nowego rządu. W francuskich kołach politycznych nie ulega wątpliwości, że wybranym na to stanowisko może być tylko gen. de Gaulle. Przywódca partii republikańsko ludowej Maurycy Schuman, który w czasie wojny był speakerem francuskim w radiu londyńskim, oświadczył, że bez gen de Gaulle'a żadna koalicja stronnictw nie jest możliwa. Główny przedmiot zainteresowań skupia się wokół zagadnienia czy komuniści wojdą do przyszłego rządu de Gaulle'a.

KOMENTARZE BRYTYJSKIE O WYBORACH FRANCUSKICH

Londyn 23.X. Cała prasa brytyjska bardzo przychylnie komentuje wynik wyborów francuskich. Konserwatywny "Daily Telegraph" pisze, że wybory stanowią dowód, iż naród francuski pragnie zerwać z przeszłością. "Times" stwierdza, że jest źródłem radości dla wszystkich przyjaciół Francji fakt, iż wybory wyjaśniły tam sytuację wewnętrzną. "Daily Mail" widzi w wyniku wyborów wzmocnienie pozycji międzynarodowej Francji. Liberalna "News Chronicle" pisze, że chaos wewnętrzny we Francji, spowodowany przez istnienie wielu partii, należy do przeszłości. Olbrzymi osobisty sukces de Gaulle'a to zapowiedź stałych rządów i stabilizacji politycznej i społecznej, oraz odbudowy gospodarczej.

TRUDNOŚCI W ANGLO-AMERYKAŃSKICH ROKOWANIACH

Waszyngton 23.X. Nie ulega wątpliwości, że ostateczne propozycje amerykańskie w sprawie pomocy finansowej dla W.Brytanii, które proponują pożyczkę mniejszą niż poprzednio przewidywano i wyżej oprocentowane, poczyniono zostały ze względu na przewidzianą opozycję kongresu amerykańskiego. Każda umowa bowiem musi być ratyfikowana przez kongres, w którego obu izbach posypały się już głosy krytyczne przeciw pożyczeniu Anglii sumy 5 miliardów dolarów, której spłata przeciągnąć się ma do przyszłego wieku. Ze względu na to, że nowe propozycje amerykańskie przedstawione zostały jako definitywne, to następny krok zależy od rządu brytyjskiego, który musi zdecydować, czy propozycje akceptuje, czy też odrzuca. Członkowie delegacji amerykańskiej oświadczyli, że nie podzielają pesimizmu ambasadora brytyjskiego lorda Halifaxa, który wczoraj oświadczył, że ciągle powstają nowe trudności i "pozytywny wynik rozmów nie jest samoprzezsie zrozumiały". Koła brytyjskie podkreślają, że w razie niedojścia do porozumienia, Wielka Brytania posiada już plany zastępcze, które natychmiast wprowadzone zostaną w życie.

Londyn 23.X. Dzisiejsza prasa brytyjska zaniepokojona jest trudnościami anglo- amerykańskich rokowań finansowych. Dzienniki podkreślają, że jeżeli pertraktacje się rozbiją, to spowoduje to oddalenie W.Brytanii od Ameryki, które zajmą miejsca w 2-ch różnych blokach gospodarczych. Mężowie stanu obu państw nie powinni dopuścić do takiej ewentualności.

"NIEOFICJALNA" WOJNA DOMOWA TOCZY SIĘ JUŻ W CHINACH

Czungking 23.X. Gubernator północno - wschodniej prowincji chińskiej Szantung oświadczył, że w prowincji tej toczy się już nieoficjalna wojna domowa między wojskami rządu centralnego, a komunistami. Komuniści opanowali 2/3 terytorium prowincji, na którym żyje połowa ludności. (Ogółem w prowincji żyje 38 milionów mieszkańców). Gubernator dodał, że obecnie prowadzi rokowania z komunistami i ma nadzieję, że nie będzie trzeba "oficjalnie" wypowiadać im wojny.

ANGIELSKI MINISTER PRACY PRZECIW CHURCHILLOWI

Londyn 23.X. Odpowiadając na zarzuty postawione przez Churchilla rządowi, że niepotrzebnie przetrzymuje w armii przeszło 2 miliony ludzi, minister pracy Isaacs nazwał przemówienie Churchilla "nieodpowiedzialnym i szkodliwym". Podkreślił on, że tempo demobilizacji zależy głównie od ilości środków transportowych. Podkreślił również korzyści, wynikające ze stosowania planu, opracowanego przez min. Bevina jeszcze w czasie istnienia rządu koalicyjnego. Jednakże w miarę możności plan ten będzie modyfikowany. Zamykając debatę w imieniu opozycji b. minister Butler zarzucił rządowi nadmierną ostrożność i podkreślił, że plan demobilizacyjny winien być zmieniony ze względu na szybsze zakończenie wojny.

ROCZNICA BITWY POD EL - ALAMEIN

M.p.23.X. W dniu dzisiejszym upływa trzecia rocznica bitwy pod El - Alamein, w której VIII armia pobiła pozostające pod dowództwem Rommla siły niemiecko - włoskie i odsunąwszy w ten sposób niebezpieczeństwo grożące Egiptowi, rozpoczęła swój zwycięski pochód poprzez Północną Afrykę. Bitwa pod El - Alameine oznacza odwrócenie się karty zwycięstw na rzecz sojuszników. Od tej chwili Niemcy nie osiągnęły już ani jednego zwycięstwa. Marsz. Montgomery oświadczył wczoraj, że doświadczenie tej bitwy uczy, że zjednoczone Imperium Brytyjskie stanowi potężny czynnik utrzymania pokoju światowego.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sztokholm 23.X. Gazeta "Svenska Dagbladet" twierdzi, że Stalin chory jest na angina pectoris i, że urlop jego potrwa przez czas dłuższy, co wyklucza możliwość szybkiego dojścia do nowego spotkania "wielkiej trójki".

PALESTYŃSKA WOJNA W ETERZE

Jerozolima 23.X. W Palestynie czynne są obecnie 3 nielegalne radiostacje. Pierwsza, która przemawia w imieniu ogółu żydowskiego i podkreśla, że nie reprezentuje terrorystów, nadaje codziennie po hebrajsku i dwa razy na tydzień po angielsku. Od kilku dni audycje tej radiostacji zakłócane są przez radiostację nadającą po angielsku i nastrojoną bardzo antysyjonistycznie. Wczoraj dało się słyszeć trzecią radiostację, przemawiającą w imieniu żydowskiej organizacji wojskowej